Numer dzisiejszy składa się z 10 stron.

№. 268

Cena numeru 20 gr.

Cena prenumeraty w Łodzi: Mies. z dod. ilustr. 4.20 gr. Odnos. do dom. 30 gr. Z przes. pocz., Mies. z dod. ilust. 5.25 gr Poza Łodzią egz. 27 gr. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

XXX r. istnienia.

Redakcja i Administr. w ŁODZI, Al. Kościuszki 41 TELEFON 28. Konto P.K.O. 60594. Red. przyjmuje od 5—6 Art. i listów anonimowych nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Piątek, dnia 30 września 1927 r.

Po przerwaniu rokowań pożyczkowych

Wicepremjer Bartel i minister Czechowicz konferują z przedstawicielami konsorcjum amerykańskiego.

Ameryka zezwala na udzielenie Polsce pożyczki w sumie 70 miljonów dolarów. — Zjadliwe docinki hakatystycznej prasy gdańskiej.

Warszawa, 29-9 (tel. wł.)

Rząd polski widział się zmuszonym w dniu wczorajszym przerwać rokowania pożyczkowe z grupą bankierów amerykańskich.

Do godziny 11,30 w nocy przedstawiciele konsorcjum amerykańskiego pp. Monnet Fisher, Denis. Chare i Lippinkot byli na konferencji w Ministerstwie Skarbu. W konferencji tej brali udział minister skarbu Czechowicz, dyrektor Barański, wiceprezes Młynarski.

W dniu dzisiejszym wicepremjer Bartel przyjął o godz. 1-ej delegatów konsorcjum amerykańskiego z pp. Monnetem na czele. Konferencja ta, jak można mieć wrażenie, wyjaśni w ostateczny sposób całą sytuację. Konferencja delegatów konsorcjum amerykańskiego z wicepremjerem Bartlem odbyła się dziś z inicjatywy i na propozycje p. Monneta i Fishera.

Jak widać, delegaci amerykańscy po przerwaniu wczorajszych rokowań przez rząd polski nie wyjechali ze stolicy, a co więcej nawet w ciągu dnia dzisiejszego odbędą decydującą konferencję z wicepremjerem Bartlem, który z ramienia rządu kieruje całością spraw gospodarczych i finansowych.

O godzinie 1.30 po konferencji wicepremjera z delegatami amerykańskimi odbyła się konferencja wicepremjera z ministrem skarbu Czechowiczem.

W godzinach wieczornych obradowała Rada Finansowa, m. in. również nad sytuacją finansową państwa.

Jak widać z powyższego rokowania pożyczkowe należy uważać jedynie za przerwane a to z powodu nieuzgodnienia kilku punktów, na przyjęcie których nie pozwala prestige państwa. Nie jest jednak wykluczone, że wobec stanowiska rządu polskiego sytuacja może ulec zmianie.

Wiedeń, 29-9 (aw)

Dzisiejsze pisma wieczorne przyniosły sensacyjny komunikat Wolffa o nagłem przerwaniu rokowań o tak zwaną wielką pożyczkę inwestycyjną dla Polski.

Wiadomości te, podane ze źródeł berlińskich, zwracają o tyle uwagę, iż jak dotąd prasa niemiecka i austrjacka poświęcały sprawie pożyczki dla Polski bardzo mało miejsca. Doniesienia o nieudzieleniu Polsce pożyczki, wówczas, kiedy finalizacja rokowań w tej sprawie była już tylko kwestją godzin, wywołało w Berlinie i Wiedniu formalną sensację.

Natomiast „Neues Wiener Tageblatt“ donosi z Waszyngtonu, iż departamnt stanu udzielił zezwolenia na wypłacenie Polsce tytułem pożyczki dla sanacji finansów sumy 70 miljonów dolarów. Emisja tej pożyczki rozpocząćby się miała już 15 października r. b.

Na marginesie tego doniesienia pismo stwierdza, iż wzamian za pożyczkę Polska poddać się będzie musiała pewnej kontroli finansowej ze strony Stanów Zjednoczonych.

Gdańsk, 29-9 (aw)

Gdańska prasa nacjonalistyczna w sposób obszerny i oczywiście, zjadliwy omawia sprawę odroczenia rokowań o pożyczkę amerykańską dla Polski.

„Danziger Allgemeine Zeitung“ stwierdza, iż fakt zerwania rokowań (sam fakt pozostania reprezentacji amerykańskiej w Warszawie dowodzi nie zerwania, lecz odroczenia rokowań — przyp. redakcji o pożyczkę amerykańską dla Polski jest katastrofą i nie pozostanie bez fatalnych następstw dla kraju.

„Danziger Neueste Nachrichten“ podkreśla, iż zerwanie (?) rokowań o pożyczkę jest zupełnie naturalnem wobec tego, że Ameryka nie posiada żadnych gwarancji w kraju, który nie zawarł nawet konwencji handlowych z najbliższymi swymi sąsiadami, Niemcami i Rosją.

Pismo to stwierdza również, iż nieotrzymanie pożyczki przez Polskę jest wysoce pożałowania godnem także i ze względu na gdańskie sfery gospodarcze, które z wielkiem zainteresowaniem śledzą stabilizację finansów w Polsce.

O kurs emisyjny

Warszawa, 29-9 (pat)

P. wiceprezes Rady Ministrów prof. Bartel przyjął dzisiaj o godz. 10 wiecz. grupę dziennikarzy, którym oświadczył, że rokowania o pożyczkę nie zostały ani przerwane, ani zerwane, ani też zakończone. Pertraktacje przedstawicieli banków zagranicznych trwają. Obie strony dążą do jaknajśpieszniejszego zakończenia rokowań.

Na zapytanie, co stanowi główną istotę pertraktacji, p. Wiceprezes Bartel potwierdził, że istotnie chodzi o ustalenie kursu emisyjnego.

Szkoła tańca W. Lipińskiego GRAND-HOTEL (Traugutta 1) Wykłady od października. Kursy jednomiesięczne. 3417

Z posiedzenia Rady Finansowej.

Uzyskanie kredytów zagranicznych jest wskazane

Warszawa, 29-9 (pat)

Rada Finansowa po wysłuchaniu sprawozdania p. Ministra Skarbu uznała jednomyślnie, że aczkolwiek sytuacja gospodarcza i finansowa państwa w obecnej chwili jest pomyślna, należy jednak przestrzegać nadal ściśle zasady rządowego planu stabilizacyjnego oraz równowagi budżetowej nie tylko w okresie rocznym lecz także w każdym poszczególnym miesiącu.

Rada uważa również za wskazane prowadzenie nadal prac nad uzyskaniem kredytów zagranicznych.

Kto będzie posłem angielskim w Warszawie.

Czy poselstwo zostanie przemianowane na ambasadę.

Warszawa, 29-9 (tel. wł.)

Jak wiadomo w grudniu r. b. opuszcza swe stanowisko w Warszawie Sir William Max Mueller poseł W. Brytanji, który od lat 7 piastował ten urząd.

Jako ewentualnych następców jego wymieniają Mr. Phippsa radcę poselstwa W. Brytanji w Paryżu i Mr. Erskina posła w Sofji oraz posła w Belgardzie.

Najprawdopodobniej poselstwo w Warszawie zostanie powierzone p. Erskinowi, młodemu, lecz doświadczonemu dyplomacie, posiadającemu w Foreign Office opinję znawcy stosunków bałkańskich i wschodnio-europejskich.

Kwestja przemianowania poselstwa na ambasadę jest w dalszym ciągu rozważana w Foreign Office — decyzja jednak nie zapądnie prawdopodobnie przed Nowym Rokiem.

Minister stracił spodnie w podróży inspekcyjnej.

Berlin 29-9 (tel. wł.)

Z Belgradu donoszą: Jugosłowiański minister Angelinowicz zmuszony był wczoraj spędzić cały dzień w wagonie sypialnym, ponieważ w nocy skradziono mu przez otwarte okno całą garderobę.

Minister opuścił wagon dopiero wówczas, gdy policja dostarczyła mu nowy garnitur.

——— oOo ———

Epidemja tężca wśród dzieci

Szerzy się w Rumunji, Pradze i Lipsku.

Bukareszt 29-9 (aw)

Według ostatnich, nadeszłych z Rumunji wiadomości, zanotowano tam od 14 września 188 wypadków paraliżu dziecięcego, 30 dzieci zmarło

Na samo miasto Bukareszt przypada 80 zachorowań. Szkoły ludowe aż do dnia 1 października pozostają zamknięte. Dalej stwierdzono wypadki paraliżu w Aradzie, w Temeszwarze i w Klausenburgu oraz w Marmarosz-Sziget zanotowano wypadki tej choroby.

Stamtąd ta choroba przeniosła się na Ruś Podkarpacką, gdzie jednakowoż nie przybrała szerszych rozmiarów.

W Pradze zanotowano dotychczas 12 wypadków paraliżu dziecięcego. Nie jest to wcale cyfra zastraszająca, ponieważ w roku 1926 w praskich szpitalach zanotowano 31 wypadków zachorowań tego rodzaju. Choroba ta występuje w Czechosłowacji narazie sporadycznie.

Berlin 29-9 (aw)

Donoszą tu z Lipska, iż epidemja paraliżu dziecięcego rozszerza się na cały teren Saksonji. W samym Lipsku w ciągu dnia wczorajszego zasłabło około 140 dzieci. Zanotowano 20 wypadków śmierci.

Szwajcarja zagrożona nową powodzią.

Wody jeziora Bodeńskiego wzbierają z zastraszającą szybkością.

Konstncja, 29-9 (tel. wł.)

Stan wody na jeziorze Bodeńskiem wzrasta z godziny na godzinę, budząc niesłychany niepokój wśród mieszkańców. Stan wodny na jeziora wynosił 5,10 m. ponad poziom normalny. Od wczoraj woda podniosła się o 70 cm. W miejscowości Kreuzingen zostały zalane urządzenia portowe. Miejscowości niżej położone są zagrożone.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 29-go września 1927 roku.

WALUTY I DEWIZY

Dolary St. Zjednoczonych 8,91
Holandja 358,65
Londyn 43,53 i pół
Nowy Jork 8.93
Paryż 35,12
Praga 26,51
Szwajcarja 172.50
Włochy 48,85

Obroty dewizami większe. Zapotrzebowanie pokrył Bank Polski, Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.91 i pięć ósmych

PAPIERY PROCENTOWE.

8% państw. poż. konwer. 62,00; 6% poż. dolarowa z 1920 roku 85;25; 10% poż. kolej. 102,50; 5% dolar. premj; 60;00; 5% konwersyjna kolejowa 58,00· 8% L Z Łodzi 70,00,

AKCJE.

Bank dyskontowy 133,50; Bank handlowy, 123.00; Bank Polski 140.00; Bank Zachodni 22.50; Bank Zw, sp, zar; 85;00; Elektr. Dąbrow. 72.00; Częstocice 3;00; Gosławice 70;00; Warsz. Tow. fabr cukru 4,80; ;;Nobel" 46;00; Węgiel 95.00; Norblin 205.00; Modrzejów 8,70; Lilpop 29.00; Ostrowiec 90.00; Parowozy 55,00; Pocisk 2;60; Starachowice 63.50; Zieleniewski 19.00; Zawiercie 35.00; Żyrardów 16,75; Borkowski 3,15; Spirytus 27.00.

Z pożyczek państwowych mocniejsze: 6% dol. z roku 1919-20 i 5% konwers. Akcje słabiej, tendencja zniżkowa,

——— oOo ———

Rakowski nie istnieje dla Francji.

Przy wręczaniu odpowiedzi na notę sowiecką zostanie demonstracyjnie pominięty.

Paryż, 29-9 (tel. wł.)

W kołach zbliżonych do rządu francuskiego oświadczają, że odpowiedź francuska na notę sowiecką wręczona zostanie bezpośrednio rządowi sowieckiemu z pominięciem sowieckiego ambasadora w Paryżu Rakowskiego.

Pozatem francuska Rada Ministrów, zbierająca się jutro, w piątek, zajmować się będzie francusko-amerykańskiemi rokowaniami gospodarczemi.

Losem Polaków - gdańszczan

nareszcie zajmie się Liga Narodów.

Bezprawia senatu gdańskiego zostaną ukrócone.

Genewa, 29-9 (tel. wł.)

Sekretarjat Ligi Nardów otrzymał materjał w sprawie polskiej mniejszości na terenie w. m. Gdańska, przesłany przez tamtejsze Koła Polskie przez pośrednictwo wysokiego komisarza Ligi Narodów prof. van Hamela.

Jak informują w kołach Ligi Narodów sekretarjat zajmie się sprawą polskiej mniejszości narodowej na terenie gdańskim w najbliższym czasie. Przedewszystkiem zbadane będą zażalenia w sprawie szkolnej.

POLACY-KATOLICY!

Jeżeli chcecie zachować charakter polski i katolicki z uwzględnieniem potrzeb robotniczych w przyszłej Radzie Miejskiej Magistratu m. Łodzi

Głosujcie solidarnie na listę Nr. 3

Polskiego Komitetu Wyborczego Zjednoczonych Organizacyj Chrześcijańskich.

Kino Dom Ludowy.
Przejazd 54. 4307

Dziś. Dziś.

Czarny Orzeł

W roli głównej najpiękniejszy artysta świata

Rudolf Valentino

Ceny miejsc: W dnie powszednie na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 1 do 5 po poł, I m. 60 gr, II m, 50 gr. III m, 20 gr.

W sobotę niedzielę i święta od go-z. 5 p.p. I m. 80 gr. II m, 40, III, 3 m, 30 gr.

Wystawa misyjna w Poznaniu.

Drugi dzień obrad międzynarodowego kongresu akademickiego

Poznań, 29-9 (pat)

W drugim dniu obrad międzynarodowego akademickiego ongresu misyjnego w Poznaniu odbyło się przed południem zebranie sekcji akademickiej. Na zebraniu tem ks. dr. Freitag z Paderbornu wygłosił referat o celach i drogach ruchu misyjnego, a student medycyny Końcal referat o medycynie na usługach misji.

O godz. 3—ej popołudniu rozpoczęło się drugie plenarne posiedzenie zjazdu w auli uniwersyteckiej.

Na wstępie odczytano liczne depesze i listy z życzeniami dla zjazdu, nadeszłe m. in. od p. Prezesa Rady Ministrów Marszałka Piłsudskiego i kilku przedstawicieli episkopatu, którzy nie mogli przybyć na kongres, od dowódcy O.K. VII. gen. Dzierżanowskiego, rektora Marchlewskiego z Krakowa i wielu innych.

Z kolei przemawiali delegaci uczestników kongresu, przybyłych z Węgier, Austrji, Belgji itd. poczem ks. Likowski wygłosił referat p. t. „Dzieje misyjne Polski".

Następnie przewodniczący dr. Dębinski odczytał w języku polskim telegram Ojca Świętego, przesłany kongresowi i zaproponował wysłanie telegramów hołdowniczych do Ojca Świętego i p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Propozycje te zostały przyjęte przez aklamację.

Obrady zostały przerwane około g. 6-ej aby uczestnicy zjazdu mogli wziąć udział w przeniesieniu zwłok ś. p. kardynała Ledóchowskiego z dworca do katedry.

Poznań, 29-9 (pat)

W związku z odbywającym się tu międzynarodowym akademickim kongresem misyjnym, została dzisiaj przed południem otwarta wystawa misyjną, mieszcząca się w kilku salonach zamku poznańskiego.

Na uroczystość otwarcia przybyli liczni bwiący w Poznaniu przedstawiciele episkopatu polskiego i zagranicznego z ks. prymasem Hlondem na czele, przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych oraz rodzina ś. p. kardynała Ledóchowskiego.

Imieniem komitetu wystawy przemówił ks. dyr. Majkowski, poczem J. E. ks. prymas dokonał przecięcia wstęgi i otwarcia wystawy.

Wystawa potrwa do 8 października r. b.

Zabójstwo na polowaniu

Zamiast kuropatwy zabił urzędnika

Łuck 29-9 (aw)

Liczne grono myśliwych wybrało się z Łucka na polowanie do gminy Połonka. Jeden z myśliwych p. W. strzelając do kuropatwy, ugodził całym nabojem w czoło przechodzącego w miejscu celu strzału uczestnika polowania, A. Krechowieckiego, urzędnika starostwa łuckiego. Krechowiecki padł trupem na miejscu.

Mimowolny sprawca zabójstwa chciał się pozbawić życia. Jedynie przytomności towarzyszących mu myśliwych, którzy zdołali mu odebrać broń zawdzięczać należy uratowanie drugiego życia.

Pogrzeb ś. p. kardynała Ledóchowskiego

Potężną manifestacją katolicko-narodową.

Poznań 29-9 (pat)

Przewiezienie zwłok ś. p. ks. kardynała Ledóchowskiego z dworca do katedry, gdzie zostaną złożona na wieczny spoczynek do grobowca, było potężną manifestacją katolicką i narodowych uczuć tutejszej ludności, która brała udział w pogrzebie w liczbie kilkudziesięciu tysięcy osób.

Około 6,30 wiecz. przybył na peron przy dźwiękach marsza żałobnego Chopina wagon ze zwłokami śp. kardynała Ledóchowskiego, przybrany zielenią i insygniami kardynalskiemi. Trumnę złożono na rydwanie żałobnym, poczem olbrzymi pochód ruszył ulicami miasta. Około godziny 8 zbliżył się orszak do katedry. Wśród bicia dzwonów wniesiono trumnę do prosektorjum i złożono ją na katafalku otoczonym kwiatami.

Po zakończeniu ceremonji żałobnej liczne rzesze publiczności przeszły przed trumną.

Anonimowa ulotka o gen. Zagórskim

Przyczyną konfiskaty dwu pism.

Bydgoszcz 29-9 (aw)

Wczorajszy nakład „Dziennika Bydgoskiego" został skonfiskowany za umieszczenie komentarza do anonimowego memorjału w sprawie zaginienia gen Zagórskiego, do którego od redakcji dołączono komentarz, iż wyjaśnienie stwierdzające; że gen. Zagórski nie żyje, jest najprawdopodobniej bardzo bliskie prawdy.

Toruń 29-9 (aw)

Dzisiejszy nakład organu NPR. „Głos Robotnika", został skonfiskowany za umieszczenie tekstu anonimowego memorjału; wyjaśniającego sprawę zaginienia gen. Zagórskiego.

Jest to już trzecia w ciągu tego miesiąca konfiskata „Głosu Robotnika".

Straszna tragedja małżeńska.

Obłąkana żona mordnje śpiacego męża 5-cioma ciosami siekiery.

Częstochowa 29-9 (aw)

W Aleksandrji (pod Częstochową) miała miejsce straszna tragedja małżeńska.

Trzydziestojeden letnia Anna Musiowa 5-oma uderzeniami wyostrzonej siekiery, zadanemi w głowę i szyję śpiącego jej męża, pozbawiła go życia.

Policja aresztowała Musiową; znajdującą się od chwili popełnienia mężobójstwa w stanie zupełnej apatji.

Musiowa od pewnego czasu choruje umysłowo. Ponieważ mąż ganił często różne popełniane przez nią ekstrawagancje, poprzysięgła mu ona krwawą zemstę

Aresztowania komitadżich

dokonała policja jugosłowiańska

Białogród 29-9 (pat)

W Salonikach aresztowano 2-ch członków komitadży bułgarskich, którzy planowali szereg zamachów. Aresztowano ich na rynku w Salonikach. Znaleziono przy nich po 1 bombie i 1 maszynie piekielnej. Przesłuchani; podali oni że przybyli do Saloник, aby wysadzić w powietrze konsulaty jugosłowiańskie; a następnie; aby udać się do Jugosławji do Skoplje i wysadzić tam w powietrze konsulat grecki. W ten sposób miał być wywołany konflikt między Grecją a Jugosławją.

Z Aten donoszą, że komitadże zamierzali wysadzić w powietrze nietylko konsulat jugosłowiański, lecz także magazyny amunicyjne w Salonich. Przedsięwzięto najostrzejsze zarządzenia; aby zabezpieczyć te objekty.

Anglo-amerykańskie

Rokowania dłużnicze.

Paryż 29-9 (pat)

Na posiedzeniu komisji finansowej izby Poincare miał oświadczyć, że w Nowym Jorku i Londynie toczą się obecnie rokowania w sprawie uregulowania francuskich długów wojennych.

Bandyta zabił policjanta.

Zarządzony pościg nie dał rezultatu.

Brześć nad Bugiem 29-9 (pat)

W dniu 29 bm. około godz. 7,25 rano w Brześciu nad Bugiem w ulicy Piotrowskiej został zastrzelony w czasie pełnienia służby posterunkowy Zgołda Adam. Zgołda, zauważywszy podejrzanego osobnika wezwał go do wylegitymowania się. Na to wezwanie osobnik ów błyskawicznym ruchem wyjął broń i celnym strzałem położył Zgołdę trupem na miejscu. Wstępne dochodzenie wskazało, że sprawą zabójstwa jest niejaki Jan Dutczyk zbiegły w marcu rb, z więzienia brzeskiego bandyta; znany na terenie powiatu brzeskiego. Zarządzony natychmiast po zajściu pościg nie dał dotychczas pozytywnego wyniku. Dalsza obława trwa.

Rozbicie głosów polskich godzi w interesy naszego miasta, godzi w interesy jego mieszkańców

Polski Wyborczy Komitet Gospodarczy

Piotrkowska 104, tel. 1-23.

udziela wszelkich informacji w sprawie wyborów codziennie od 6 do 8 wieczorem.

3235

O uregulowanie pensyj urzędniczych.

Czy stabilizacja płac jest już wskazana.

Łódź, dnia 29 września

Po długich i ciężkich boleściach przedporodowych zaczyna wyłaniać się na światło dzienne sprawa uposażenia urzędniczego. Pierwszą jaskółką „dobrej wieści" jest doraźny dodatek mieszkaniowy, przyznany dla urzędników państwowych, po którym ma nastąpić (z dniem 1-go stycznia) stabilizacja uposażenia, idąc po linji ustalenia poborów podług rang i stopni według stałego, niezmiennego quantum gaż urzędniczych.

Nie przepowiadamy, czy nowe projekty pójdą w parze z linją wahań walutowych, które zresztą nie zawsze odpowiadają istotnej sytuacji gospodarczej państwa. Rzucimy jednak parę uwag, odnosząc się z pewną rezerwą do zamierzeń rządowych.

Wprowadzenie stałego uposażenia, jest jak dotąd — przewczesnem. O jednostajności dobrobytu gospodarczego nie stanowi samo pokrycie złotem do x procent, jak też zmniejszenie portfelu wekslowego. Rzeczy te wiążą się więcej z giełdą wewnętrzną a nie dają realnego obrazu wewnętrznej gospodarki, która jak dotąd nic nie zmieniła na lepsze, choćby od ubiegłej jesieni. Kurs złotego utrzymał się na poziomie ale — przedewszystkiem z krzywdą biednego nadal społeczeństwa, które ma coprawda radosne komunikaty Banku Polskiego o jego zapasach walutowych. ale z równoczesną nadal chronicznie przedłużającą się drożyzną wewnętrzną.

Ceny najwięcej zapotrzebowanych w kraju artykułów, jak zboża, cukru mąki, kartofli mięsa itp. wzrosły od ubiegłej jesieni znacznie. Wędliny, stanowiące w życiu miejskiem ważny dział konsumpcji, w porównaniu z cenami zeszłorocznemi, podrożały kilkanaście procent, wbrew orzeczeniom komisji drożyźnianych, które celowo, ze względów ekonomicznych i politycznych wciąż twierdzą o znikomych, pół i ćwierćprocentowych zwyżkach kosztów utrzymania. Okoliczności te sprawiają, że niedoborów tych w budżecie domowym nie pokryje żadna doraźna pseudopodwyżka płac robotniczych jak też urzędnicze dodatki mieszkaniowe.

Jeżeli bezpośrednio po zbiorach, przy zamkniętej granicy niemieckiej stopa procentowa utrzymania, zależna przeważnie od krajowej produkcji, wogóle nie obniżyła się nie możemy liczyć na rychłą poprawę warunków w początkach roku przyszłego, tembardziej, że na poprawę przy pomocy kapitału zagranicznego, nie wpłynie drobny kapitał pożyczkowy, który pochłoną inwestycje budowlane, jako najpierwsza potrzeba kraju.. Zainicjowana przez rząd reforma uposażenia urzędniczego jest jedynym paciorkiem w całości różańca ekonomicznych niedomagań Polski. W ślad za pseudopodwyżką urzędniczą musi nastąpić zaostrzona walka strajków robotniczych, rzemieślniczych o podwyższenie stawek płacy, co wpłynie znów na podrożenie krajowej produkcji i nie dotykając wcale producenta, zasobnego przemysłowca, który plusy wydatkowane na podwyżki płac pokryją podniesieniem cen wyrobu, postawi konsumenta wobec problematycznej wartości podwyżki zarobkowej lecz również podwyżki cen artykułów, wchodzących w zakres jego zapotrzebowania.

Zjawisko to dało się niejednokrotnie zaobserwować w Łodzi, ilekroć tylko miała miejsce podwyżka płac urzędniczych a częściowo i robotniczych. Jednem słowem gospodarka wewnętrzna z punktu widzenia obywatela nie rozporządzającego żadnym kapitałem, lecz żyjącego wyłącznie z gotówki poborów, czy stawek robotniczych, gospodarka wewnętrzna znajduje się w błędnem kole bez wyjścia.

Wpierw musi nastąpić stabilizacja wartości płatniczej złotego na rynku wewnętrznym, jeżeli ma nastąpić sanacja wewnętrznego administrowania obrotami państwowych dochodów, które wobec fluktacji drożyźnianej nigdy nie dadzą gwarancji wykonalności tych czy owych planów reorganizacji uposażenia.

A. Ł.

Sic itur ad astra.

Karjera życiowa ambasadora sowieckiego w Paryżu.

Mieszkaniec cel więziennych we wszystkich niemal krajach Europy.

Jedną z głośniejszych osobistości w tej chwili jest bezwątpienia Chrystjan Rakowski ambasador Sowietów w Paryżu.

Jest on pośrednim sprawcą poważnego zatargu, jaki wybuchł obecnie między Francją a Rosją sowiecką.

Pierwsze jego występy w stolicy Francji wywołały niezwykłą sensację. Zdawało się że stosunki francusko-sowieckie ułożą się jaknajlepiej.

Zapowiadało to pierwsze oficjalne przyjęcie jakie wydał Rakowski dla towarzystwa paryskiego. Choć od tej chwili upłynęły dwa lata, żywo mają w pamięci uczestnicy ową luksusową ucztę, jaką urządził przedstawiciel chłopsko-robotniczej republiki. Takich win i takich wytwornych potraw nie jadali paryżanie nawet za czasów posła Izwolskiego — który słynął z rozrzutności i wystawnych przyjęć. Około godziny 5-ej rano pozostała w poselstwie szczupła garstka „najmocniejszych głów", resztę porozwożono znacznie wcześniej do domów.

Na fotelach chrapało kilka osób. Wyparowywał z nich szampan najprzedniejszej marki, którym szafowano z iście rosyjską hojnością.

O godzinie 6-ej zawarto przymierze francusko-sowieckie załatwiono sprawę przedwojennych długów i zjedzono ostatnią górę kawioru. O godzinie 7 rano, gdy było tylko kilka nieprzepitych osób, Jego Ekscelencja udzielił słynnego w swoim czasie interwiewu, który uchodzić może za autobiografję sowieckiego męża stanu.

— Pochodzę — mówił z przechwałką ambasador rosyjski — z bardzo starej i szlacheckiej rodziny bułgarskiej. W rodzinie mojej panował dziedzicznie duch buntu i rewolucji.

Matka moja wyklęta była przez cerkiew prawosławną z powodu zatargu jaki miała z pewnym duchownym, najbliżsi moi krewni są dowódcami band komitadżów. Byłem uczniem gimnazjalnym w Warnie, lecz wydalono mie ze szkoły, ponieważ zorganizowałem tam pierwszy w Europie strajk uczniowski. Potem zostałem wolnym słuchaczem uniwersytetu w Genewie i w mieście tem zaprzyjaźniłem się z Różą Luksennburg.

Za jej namową wyjechałem do Berlina i w stolicy Prus poznałem po raz pierwszy co znaczy więzienie. Aresztowano mnie za mowę, która nie podobała się niemieckiej policji.

Znam niemal wszystkie więzienia europejskie. Siedziałem w areszcie w Niemczech, Francji, Węgrzech, Rosji Rumunji Bułgarji a w czasie wojny światowej uwięzili mnie Niemcy w Kownie.

Wiem także, co znaczy armja. Rodzice moi przyjęli obywatelstwo rumuńskie, służyłem więc w armji rumuńskiej. gdzie mianowano mnie nawet oficerm rezerwy. Jednakże w roku 1905 zdegradowano mnie na prostego szeregowca. Poszukałem więc nowej ojczyzny i pojechałem do południowej Rosji aby rozpocząć walkę z caratem. Tam zetknąłem się z Leninem i stałem się komunistą.

„Postanowienia, które nie dadzą się pogodzić z zasadą wolności prasy".

Zarząd Syndykatu Dziennikarzy w Warszawie o uchyleniu dekretu prasowego.

Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich na posiedzeniu dnia 28 bm. powziął jednomyślnie uchwałę następującą:

— Zrzeszenia zawodowe dziennikarskie, które od pierwszej chwili wydania dekretów prasowych, wystąpiły przeciwko ich ogólnemu duchowi i poszczególnym postanowieniom, obostrzającym nawet prawne warunki w jakich znajdowała się znaczna część prasy polskiej w okresie przedwojennym zmuszone są wyrazić głębokie ubolewanie z powodu przeszkód z jakiemi się spotyka formalnie nadanie mocy obowiązującej uchwale sejmowej uchylającej dekrety z dnia 10-go maja rb. Ustępstwa poczynione w ostatniej redakcji tych dekretów przedstawieniom rzeczoznawców z ramienia prasy nie zmieniły ogólnego ducha tekstu pierwotnego ani szeregu postanowień, które z zasadą wolności prasy, stanowiącą warunek wszelkiego demokratycznego ustroju państwowego, a potwierdzone także przez Konstytucję Rzplitej. pogodzić się nie dadzą. Uchwała sejmowa z dnia 19-go września rb. odpowiada zatem postulatowi uzgodnienia ustawodawstwa prasowego w Polsce z zasadą wolności prasy i dostarczenia gwarancji niezależności drukowanego słowa w omawianiu spraw publicznych. bez której to gwarancji wykonywanie zawodu dziennikarskiego, jako niezbędnego, niezawisłego czynnika we współczesnem życiu politycznem, jest nie do pomyślenia. Zważywszy na skuteczność tej uchwały sejmowej nie wdając się w istotę sporów interpretacyjnych pomiędzy władzami państwowemi, uważając, że sprawa wykonalności uchwał sejmowych należy do powołanych czynników konstytucyjnych i ubolewając nad obecnym stanem rzeczy, zważywszy także że policyjne represje stosowane obecnie, wykraczają poza normy w dekretach prasowych przewidziane a niektóre z nich godzą nawet w podstawy bytu dotkniętych niemi dzienników Zarząd Syndykatu uważa za swój obowiązek nalegać na ogłoszenie formalne uchylenia dekretów, stwierdzając, że w przeciwnym razie w praktyce administracyjnej zasada wolności prasy stałaby się, ku ciężkiej szkodzie normalnego życia publicznego, jedynie martwą literą.

Listy z Kraju.

List z Górnego Śląska.

Skandal sportowy w Katowicach. — Sport jako jeden z środków propagandy niemieckiej. — Górnicy otrzymali podwyżkę, ale zato węgiel drożeje. — Wszędzie szpiedzy; ujęcie nowej szajki. — Zwołanie Sejmu Sląskiego. — „Presówka" dla palaczy śląskich.

(Od własnego korespondenta „Rozwoju").

KATOWICE, 28 września.

SPORT NA USŁUGACH PROPAGANDY NIEMIECKIEJ.

W ubiegłą niedzielę były Katowice widownią niebywałego skandalu na tle życia sportowego. Skandal znowu sprowokowali Niemcy, a to z powodu doznanej porażki w rozgrywce w piłkę nożną Mianowicie odbyła się gra w piłkę nożną między niemiecką drużyną śląskiego klubu sportowego I F C i krakowską „Wisłą" która zakończyła się zwycięstwem krakowskich gości (wynik 0:2 na korzyść Krakowian). Klub górnośląski składa się z prawie samych Niemców i dlatego też cieszy się wyjątnem poparciem organizacji, instytucji i władz niemieckich także z tamtej strony granicy, gdyż uważany jest w kołach niemieckich jako doskonałe narzędzie propagandy politycznej.

Z całego Górnego Śląska zebrały się na boisku katowickim tysiące niby niemieckich sportowców, którzy, widząc coraz większą przewagę, Krakowian poczęli najpierw półgłosem wyrażać swe niezadowolenie,a w końcu coraz głośniej krzyczeć fuj skandal szybunek fałszywa gra! itp. — a ozwało się nawet wiele głosów i to nietylko na boisku ale i później na ulicach jak „polskie świnie" itp.

Nie mając szczęścia w innych trykach Niemcy usiłują i sport wyzyskać dla celów swej propagandy politycznej, bo wiedzą, że władze polskie ze sportem nie walczą. Powinni jednak wiedzieć, że Polacy do nadużywania sportu do celów politycznych nie dopuszczą. W takich wypadkach władze Instytucji Przysposobienia Wojskowego mają prawo rozwiązania odnośnych związków i klubów sportowych i odebrania im majątku, aby go powierzyć godnym tego instytutom. Nawiasem mówiąc, sukces finansowy katowickiego klubu z ostatniej tak niefortunnej rozgrywki był bardzo znaczny, sprzedano bowiem 15 tysięcy biletów wstępu. Niemcy grali bardzo zapamiętale, i im szaleniej napierali, tem silniej ulegali spokojnej przewadze gości krakowskich, i to ich w końcu wyprowadziło z równowagi. Cała prasa niemiecka pisze o skandalu sportowym, oczywiście winę zwalając na Polaków. Taka naprzykład „Kattow. Ztg." przypisuje główną winę sędziemu Hankemu z Łodzi, nazywając jego orzeczenia jaskrawo stronniczemi na korzyść „Wisły" wzgl. Krakowian, podczas gdy jeszcze w dwa dni przedtem tego samego p. H. nazwała najlepszym sędzią, jakiego sobie Slązacy życzyć mogą!

DALSZE WYNIKI EGZAMINÓW SZKOLNYCH.

Szwajcarski pedagog dr. Maurer, ustanowiony przez Radę Ligi Nar. egzaminatorem języka niemieckiego dla dzieci szkół mniejszości na Sląsku Polskim, wrócił niedawno z urlopu i zaraz rozpoczął na nowo egzaminowanie. W ciągu ostatnich kilku dni zbadał on 234 dzieci, z których tylko 93 uznał za władających dostatecznie językiem niemieckim, podczas gdy znaczna większość, bo 141 dzieci, jako nieznających języka niemieckiego ze szkoły niemieckiej musi wrócić do szkoły polskiej.

PODWYŻKA PŁAC GÓRNICZYCH.

Górnicy sląscy ostatnio uzyskali małą podwyżkę swych płac, — średnio około 8 procent. Podwyżka nastąpiła mocą orzeczenia komisarza rządowego, gdyż właściciele kopalń nie zgodzili się na żądaną podwyżkę i z tej racji nie mogło dojść do porozumienia między pracodawcami i robotnikami.

Nowa podwyżka obowiązuje od 16 bież. mies. Z powodu podwyżki płac pracodawcy jak tego z góry oczekiwać należało żądają teraz ze swej strony zgody rządu na podwyżkę cen węgla i zamierzają podwyżkę zaprowadzić już z dniem 1 października br. Rząd wysłał na Sląsk komisję, która ma zbadać stosunki na kilka większych kopalniach i orzec, czy podwyżka cen za węgiel jest uzasadniona.

NOWA AFERA SZPIEGOWSKA.

Przed kilku dniami odbyły się w Katowicach aż trzy większe procesy o szpiegostwo, a już donoszą o ujęciu nowej szajki szpiegów. Prawie zawsze chodzi o osobniki, działające na rzecz Niemiec. Tym razem siedliskiem były Mysłowice, gdzie aresztowano niejakiego Bednarka wraz z dwoma innymi członkami jego bandy. Bednarek w chwili aresztowania go stawił opór i dobył rewolweru, lecz mu broń wytrącono. Przy aresztowanych policja znalazła podobno znaczny materjał obciążający.

CZY ZNIEŚĆ SEJM SLĄSKI?

Sejm Śląski po kilkutygodniowych przymusowych wakacjach, spowodowanych zawieszeniem sesji przez Prezydenta Rzeczypospolitej, został teraz na nowo zwołany, żeby uchwalił budżet i załatwił inne ważniejsze sprawy. Prasa śląska przy tej sposobności znowa zastanawia się nad racją czy nie — racją bytu tego sejmu. Podczas gdy jedni, głównie Niemcy, ale także i niektóre sfery polskie jak Ch. D. i NPR, żądają utrzymania sejmu, śląsk. i popierają swój postulat nawet dość poważnemi argumentami, prasa obozu sanacyjnego a nawet socjalistyczna „Gazeta Rob." stanowczo się za zniesieniem sejmu śląskiego jako ciała rzekomo nieproduktywnego i niepotrzebnego, całkiem zbytecznego. Organ wojewody śląskiego „Polska Zach." z okazji ponownego zwołania Sejmu śl. przestrzega posłów przed wywlekaniem na forum publiczne swych waśni partyjnych i żeby przez to nie zmuszali rządu do ponownego zamknięcia lub rozwiązania Sejmu.

COS DLA PALACZY SLĄSKICH

Nareszcie palacze sląscy otrzymają swoją ulubioną „presówkę" to jest prasowany tytoń w całych liściach (niekrajany), bez którego obyć się musieli dotąd od czasu przejęcia Górnego Śląska przez rząd polski. Tytoń ten o bardzo mocnym smaku Górnoślązacy przekładają nad wszelki inny. Obecnie w handlu będące gatunki monopolowe są im za „słabe", toteż na Sląsku z zadowoleniem powitano wszędzie wiadomość, podaną przez jedno z pism, że wojewoda śląski podczas ostatniego pobytu swego w Warszawie uzyskał stały kontygent „presówki" dla Slązaków.

A. Pająk.

„Prawda o gen. Zagórskim".

Ulotka, którą jednego dnia wysłano z szeregu miast w Polsce.

W uzupełnieniu wiadomości o ulotce pt. „Prawda o gen. Zagórskim" należy stwierdzić że rozesłanie tej ulotki widocznie zajmowała się cała organizacja ponieważ ulotka ta jednego dnia została rozesłana z różnych miejscowości kraju. A więc do Lodz. i do Warszawy nadeszła z Katowic, do Lublina z Wilna, do Krakowa z Warszawy, do Lwowa z Krakowa, do Poznania z Katowic i do Bydgoszczy z Warszawy.

Na szlakach „sanacji".

Hołd „Czerwonemu Sztandarowi"

Oddali Członkowie Rządu Rzeczypospolitej Polskiej.

Opowiadają o niezwykłem wydarzeniu, jakie zaszło podczas otwarcia domu kolejarzy.

Na uroczystość przybyli także przedstawiciele władz. Był tedy min. Romocki, min Kwiatkowski, komendant miasta gen. Kożen.

Sala obrad była ubrana odświętnie. Zwisały czerwone sztandary. Gdy nadszedł moment uroczystego otwarcia orkiestra zagrała... międzynarodówkę i „Czerwony sztandar". Wszyscy obecni wobec hymnu socjalistycznego oddali hołd. Powstali z miejsc W trudnem położeniu znaleźli się nasi ministrowie którzy dostroili się do atmosfery i — hymnowi socjalistycznemu oddali taki, hołd, jaki się oddaje hymnowi narodowemu i państwowemu!

SIDONIE ROSENBERG. 2)

ODCZYT.

— Ojciec jest młody jeszcze, powinien się drugi raz ożenić, drugi szczęście w życiu znaleźć, a twoim, dziecko moje obowiązkiem, nietylko nie utrudniać mu tego decydującego kroku, lecz ułatwić przez pamięć o mnie... Nie pomawiaj go wówczas o niedotrzymanie mi wiary, bo ja dobrze wiem, że mimo to zapomnianą nie będę.

— Tą drugą żonę swego ojca nie uważaj za intruza jakiegoś, ale bądź jej wdzięczną za szczęście twego ojca.

Nim odpowiedzieć zdołałam matka do ojca się zwróciła, mówiąc z wysiłkiem i urywanym głosem:

— Tobie, mężu mój kochany, dziękuję za szczęśliwe lata u boku twego przeżyte którem i rajem na ziemi były. Wiem że kobieta którą sobie na żonę wybierzesz, będzie godną tego, więc załącz jej siostrzane pozdrowienie i słowo podzięki odemnie. Szczęście, którego w życiu przy tobie doznałam, było tak wielkie, że muszę za nie wcześniej zejściem ze świata zapłacić.

Wziąwszy nas za ręce dodała jeszcze.

— Przyrzeknijcie mi, że ostatnią moją wolę spełnicie!

Nie będąc w stanie mówić, pochyliwszy głowy przytuliliśmy się do niej. Wzięła to za akt zgody, uśmiechnęła się słodko i trzymając nas ciągle za ręce leżała spokojnie. Były to jej ostatnie słowa—wieczorem zasnęła na zawsze.

Irena rozpłakała się cicho, jej słuchaczka ze łzami w oczach przytuliła ją do swej piersi.

Po chwili milczenia Irena opowiadała dalej:

— A teraz? Teraz ojciec powiedział mi niedawno, że znalazł wreszcie kobietę, która godną jest miejsce matki zastąpić, którą on głęboko kocha i żywi nadzieję, że i ją z czasem pokocham. Często bardzo, często jej o matce opowiadał i to wierne uczucie, dla umarłej właśnie — tak mi ojciec mówił — zjednało jej serce dla niego. Poznał ją w sanatorjum, gdzie oboje szukali wypoczynku. Ma w przyszłym miesiącu z nami zamieszkać. Ojciec spodziewa się, że się przez ten czas do myśli tej przyzwyczaję i że smutny czas samotności dla nas obojga się skończy!

(Dok. nast.)

ROZMAITOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Horoskop śmierci.

Co mówi kobieta, ktora czyta losy ludzkie w gwiazdach.

W Monachium przebywa znana gwieździarka, Elżbieta Ebertin, która jest jedna z najwybitniejszych przedstawicielek współczesnej astrologji.

Niedawno jeden z amerykańskich dziennikarzy w czasie swego pobytu w Monachium uzyskał wywiad z tą kobietą, która losy ludzkie czyta w gwiazdach.

Amerykanin między innemi zadał pytanie. czy pewna katastrofa auta ciężarowego w Wirtembergji, która spowodowała śmierć klikorga dzieci, również przewidziana była w gwiazdach.

Astrolożka odpowiedziała, że wprawdzie wypadku tego nie badała dokładnie, sądzi jednak, że w horoskopach tych dzieci Uranus stał w krytycznym aspekcie do Saturna, co zresztą zaznacza się w horoskopach wielu dzieci zrodzonych. w r. 1921.

— Czy możnaby tego okropnego nieszczęścia uniknąć — zapytał Amerykanin — gdyby rodzicom przedtem zwrócić uwagę na grożące niebezpieczeństwo.

— Nie, ta śmierć była koniecznością przeznaczenia, była ona karmą tych dzieci i już w pół godziny po urodzeniu ich astrolog mógł to ich przeznaczenie w gwiazdach przeczytać.

— Czy katastrofy żywiołowe można objaśnić astrologicznie i przedtem przepowiedzieć?

— Tak jest, poważne katastrofy powodzi są spowodowane krytycznym aspektem złowrogiej gwiazdy stałej Scheat w konstelacji Ryb.

— Nie, tego właściwie dokonać nie zdołają. Jest to zazwyczaj trudno wyliczyć naprzód tego rodzaju katastrofy. Ja staram się usilnie o to,aby zestawić pewne horoskopy pomocnicze i przy ich pomocy ujawnić jakim okolicom grozi największe niebezpieczeństwo. Na razie mogę skonstatować tyle, że pewnym miastom portowym, jak Havanna, Santa Cruz, a potem wyspy Madagaskar grożą powodzie i wulkaniczne wybuchy.

— A jakież pani zdanie odnośnie masowych mordów, dokonywanych w ciągu ostatnich lat. Czy pani sądzi, że kanibalskie zbrodnie Haarmana i Denkego są również wypisane w gwiazdach?

— Trudno, żeby to było inaczej i te bowiem zjawiska są „karmicznie" uwarunkowane, inaczej byłyby niedopuszczalne.

— Czy śmierć człowieka można obliczyć z matematyczną pewnością?

Tak— jest, albo przynajmniej da się to zawsze stwierdzić, czy człowiek ma przed sobą okres dobry, albo też krytyczny i czy mu grozi niebezpieczeństwo, które oczywiście nie zawsze musi mieć wynik śmiertelny.

— Byłoby to tedy rzeczą ogromnie cenną, gdyby przy pomocy astrologji można było określić najwyższy krytyczny punkt nasilenia choroby.

Bezwątpienia że byłoby to cennem, ale również niekiedy wprost wstrząsającem kiedy się widzi jasno, że wszelki ratunek jest już niemożliwy. W ubiegłym roku pewien lekarz podał mi datę urodzenia księdza ciężko chorego na wodną puchlinę. Metody lecznicze lekarza spowodowały pewne polepszenie w stanie chorego, tymczasem jednak horoskop wykazywał niewątpliwie, że śmierć jest już bliska i że to polepszenie jest tylko chwilowe. Istotnie w trzy tygodnie potem chory umarł.

Jest to jeden z wielu dowodów tego faktu, że życie nasze pozostaje pod wpływem konstelacji gwiezdnej.

Wiwisekcje na zbrodniarzach.

Sensacyjny projekt lekarza francuskiego.

W medycznych kołach Paryża żywo komentowany jest projekt przedłożony przez znanego paryskiego lekarza specjalistę chorób sercowych Gastona Paula. Mianowicie Paul przedstawił ministrowi sprawiedliwości obszerne memorandum, w którem domaga się innowacji przy wykonywaniu kary śmierci. Według projektu Paula skazany na śmierć miałby wybór pomiędzy śmiercią na gilotynie, albo też poddaniem się w jednej z klinik uniwerstyteckich eksperymentowi dla celów naukowych Ten eksperyment kończyłby się również śmiercią przynajmniej w większości wypadków. Gdyby się zdarzyło że przestępca poddawany eksperymentowi przeżyłby go, wówczas ze względu na usługi oddane nauce, byłby ułaskawiony.

Dr. Paul nie wątpi, że większość skazanych na śmierć decydowałaby się raczej na ten eksperyment, a nie na gilotynę. Pomimo, że eksperyment wiwisekcyjny pociąga za sobą większe cierpienie aniżeli śmierć pod nożem gilotyny, jednakowoż nie jeden skazaniec uchwyciłby się nadziei ewentualnego uratowania. Może też u niejednego zbrodniarza zbudziłaby się chęć rehabilitacji i przysłużenia się ludzkości.

Dr. Paul podkreśla w swojem memorandum znaczenie jakie dla nauki miałyby eksperymenty dokonywane na żywych ludzkich organizmach. Szczególnie medycyna wewnętrzna specjalnie zaś fizjologja serca posunęłaby się ogromnie naprzód prze. tego rodzaju doświadczenia, których obecnie nie można przeprowadzać z powodu braku materjału. Na ostatniem posiedzeniu towarzystwa lekarskiego w Paryżu omawiano projekt d-ra Gastona Paula. Dały się słyszeć głosy zarówno i aprobaty, Przeciwnicy zaznaczyli że przeważną ilość takich eksperymentów wiwisekcyjnych można dokonywać z tym samym wynikiem na organizmach zwierzęcych, niektórzy jednak lekarze, a wśród nich dwaj wybitni paryscy chirugowie byli innego zdania i wypowiedzieli się za projektem Paula.

We Francji wykonuje się rocznie od 12 do 14 wyroków śmierci. Gdyby choć połowa tych delikwentów oddała się na usługi nauki, to oznaczyłoby to już poważny postęp.

Projekt Gastona Paulo nie jest zresztą w zasadzie niczem nowem. Już przed wojną 50 lekarzy francuskich wystosowało podanie do najwyższych władz sprawiedliwości w państwie z prośbą o pozostawienie ciał delikwentów skazanych na śmierć dla celów medycznych. Nie chodziło tutaj jednak o alternatywę stawianą skazanemu, ale poprostu o pozwolenie dokonywania eksperymentów na ciałach straconych, natychmiast po wykonaniu wyroku. Podanie to zostało wówczas przez władze odrzucone. jednakowoż w pewnych wypadkach lokalne władze szły na rękę lekarzom. I tak np. po straceniu żonobójcy Dervauta, straconego przed trzema laty w Paryżu ciało jego natychmiast po egzekucji przewieziono do instytutu anatomicznego. W niektórych krajach europejskich zwłoki skazanych przekazuje się instytutom anatomicznym.

W kołach prawniczych nagół panuje opinja przeciwna projektowi dra Paula. Przypuszczalnie projekt jego nie zostanie uwzględniony.

CONAN DOYLE (30)

Dolina Trwogi.

— A strzelba?

— Ma ona niespełna dwie stopy długości. Można ją było łatwo włożyć do walizki. Mógł ją bardzo dobrze ukryc pod kurtką.

— A jak pan sądzi, o ile to wszystko zgadza się z główną sprawą?

— Kiedy ujmiemy tego człowieka, Mr. Holmes — rzekł Mac Donald— a możesz pan być pewnym, że w pięć minut po zebraniu tych informacji rozesłałem telegraficznie jego rysopis — osądzimy to lepiej. Ale i teraz zrobiliśmy już wielki krok naprzód. Wiemy że Amerykanin pod nazwiskiem Hargrawe przybył przed dwoma dniami do Tunbridge Wells z rowerem i walizką. W walizce tej znajdowała się strzelba z uciętemi lufami, przybył zatem w celach zbrodniczych. Wczoraj rano wybrał się tutaj na rowerze z strzelbą ukrytą pod kurtką. Nikt nie zauważył jego przybycia, o ile to stwierdzić ale niema potrzeby, o ile nie miał potrzeby przejeżdżać przez miasto w drodze do bram parku, a na gościńcu kręci się dużo cyklistów. Prawdopodobnie rower swój ukrył odrazu wśród bluszczu gdzie go znaleziono i zaczaił się tam przypuszczał nie sam, mając dom na oku i czekając na zjawienie się Mr. Douglasa. Strzelba jest dziwną bronią, jeśli chodzi o użycie jej w domu, ale miał zamiar użyć jej na dworze, a wtedy ma swoje korzyści, tembardziej że nie spodziewał się chybić, a odgłos wystrzałów jest rzeczą tak pospolitą w myśliwskiej Anglji, że nie zwróciłby szczególnej uwagi.

— To jasne — rzekł Holmes.

— Mr. Douglas nie zjawił się. Cóż miał uczynić? Zostawił rower i o zmierzchu poszedł w stronę Mostu był spuszczony. Nie widział nikogo. Spróbowa wejść, zamierzając. bezwątpienia usprawiedliwić się w razie spotkania z kimś. Ale nie spotkał nikogo. Wślizgnął się do pierwszego lepszego pokoju i ukrył się za firanką. Stąd zobaczył, że most podniesiono i zrozumiał, że pozostaje mu tylko ucieczka przez fosę. Czekał do kwandransa na dwunastą, kiedy Mr. Douglas, obchodzący dom co nocy, wszedł do pokoju. Zastrzelił go i uciekł, jak stwierdzono. Zdawał sobie sprawę, że jego rower zostanie rozpoznany przez służbę hotelową i będzie dowodem przeciw niemu, pozostawił go zatem i przedostał się w inny jakiś sposób do Londynu, albo do innego pewnego miejsca, gdzie się ukrył w myśl planu. Cóż pan na to, Mr. Holmes?

— W tem oświetleniu, to bardzo ładne i jasne Mr. Mac. Ale to pańskie zapatrywanie. Według mnie zbrodnię popełniono o pół godziny wcześniej, niż podają: pani Douglas i Mr Barker są w zmowie i chcą coś ukryć. Pomogli oni ucieczce mordercy — a przynajmniej weszli do pokoju, zanim uciekł — i sfabrykowali dowody jego ucieczki przez okno, podczas gdy według wszelkiego prawdopodobieństwa pozwolili mu wymknąć się, spuściwszy most. Takie jest moje wyjaśnienie pierwszej części.

Obaj detektywi potrząsnęli głową.

— Dobrze, Mr Holmes, ale jeśli to prawda, wpadamy z jednej tajemnicy w drugą—rzekł inspektor z Londynu.

— I to nawet w gorszą — dodał White Mason. — Dama ta nigdy w życiu nie bała w Ameryce. Cóż ją może łączyć z mordercą i cóż ją może skłaniać do osłaniania go?

— Przyznaję, że są pewne trudności — rzekł Holmes. — Mam zamiar dzisiejszej nocy prowadzić sam poszukiwania i jest możliwe, że przyniosą one coś ciekawego.

— Czy możemy panu być pomocni, Mr. Holmes?

— Nie. nie! Dość będę miał Amesa, który mi się przyda bezwątpienia. Myśl moja zmierza wciąż w jedny, zasadniczym kierunku — w jakim celu atleta posługuje się w swoich ćwiczeniach tak nie naturalnym przyrządem, jak pojedyńczy ciężarek do gimnastyki?

(D. c. n.).

KRONIKA

KALENDARZYK.

Piątek, 30 września — Hieronima.

TEATRY.

Teatr Miejski „Kredowe koło".
Teatr Popularny Teść

WIDOWISKA.

Casino „Biała niewolnica"
Splendid Blaski i nędze życia kurtyzanny
Luna Grobowiec Miłości
Teatr Rewji „Miraż" Niech żyje humor!
Odeon „Klejnoty królewskie".
Imperjal „Syn marnotrawny"
Dom Ludowy „Czarny Orzeł".
Corso „Klejnoty królewskie".
Miejski Kin. Oświatowy „Koło udręki".

—oOo—

Wiadomości bieżące.

Zmiana na stanowisku kuratora szkolnego.

W dniu wczorajszym w „Monit rze Polskim" ukazało się rozporządzenie w myśl którego kurator okręgu szkolnego łódzkiego p. Jan Owiński został przeniesiony w stan spoczynku. Na stanowisko to powołany będzie prawdopodobnie dotychczasowy kurator okręgu białostockiego p. Gąsiorowski. (U)

Przekazy pocztowe do Gdańska.

Z dniem jutrzejszym urzędy pocztowe i telegraficzne przyjmować będą wpłaty na przekazy pocztowe i telegraficzne oraz przekazy do PKO Gdańska do kwoty 450 zł. od jednej osoby w ciągu jednego dnia bez wymaganego dotychczas zezwolenia izby skarbowej.

Przy wysyłce kwot ponad 450 zł. jak również przy wysyłaniu do Gdańska pieniędzy i walorów w listach wartościowych bez względu na wysokość kwoty musi wysyłający przedstawić zezwolenie izby skarbowej podczas gdy przy przesyłaniu pieniędzy z Gdańska do Polski za pośrednictwem urzędu pocztowego niema żadnych ograniczeń. (bip)

Nowy system w tramwajach.

Z dniem jutrzejszym wprowadzona zostaje na tramwajach miejskich dawno oczekiwana inowacja, a mianowicie wchodzenie przez tylny, a wychodzenie przez przedni przedsionek tramwajowy.

Równocześnie nie będą wpuszczani pasażerowie do wagonów z większemi paczkami tamującemi przejście. (bip)

Jak wygląda hygjena w Łodzi

Dość przejść jakąkolwiek ulicę w mieście, aby zauważyć że na stołach służących do ulicznej sprzedaży i na wózkach z wodą sodową ustawione są w dużej ilości koszyczki z owocami, nienakrywanemi, na których osiada kurz uliczny po każdym mknącym obok nich samochodzie.

Owoce te spożywa publiczność, nie myjąc ich, oczywiście a później dziwimy się licznym zachorowaniem na dur brzuszny, zaburzenia żołądka kiszkowe wszelkiego rodzaju no i gruźlicę.

Ale od tego są wszak przychodnie miejskie udzielające porad za niską opłatą. (U)

A gdzie kosze na śmieci.

W myśl zarządzenia władz administracyjnych grozi kara doraźna również za rzucanie biletów tramwajowych, ustników itp. na chodniki lub jezdnię. Tymczasem równocześnie z wydaniem podobnego zarządzenia nie ustawiono na ulicach koszy do odpadków, wobec czego przechodzeń nie chcąc narazić się na karę musi wszelkie odpadki umieszczać w kieszeniach. Dotychczas magistrat zawiesił parę koszy jedynie na słupach dookoła Placu Wolności (bip)

—oOo—

Skrzynka do listów.

Oświadczenie.

Wobec nieprawdziwych wiadomości, które ukazały się w „Gazecie Porannej" warszawskiej z dnia 27 bm. a powtórzone zostały w „Republice" łódzkiej z dnia 28 bm. jakoby istniał rzekomo rozłam w Chrześcijańskiej Demokracji na gruncie łódzkim, oraz zamiar złożenia dwóch odrębnych list chrześcijańsko społecznych — Zarząd Wojewódzki Chrześcijańskiej Demokracji stwierdza co następuje:

1) Wiadomość ta jest w całej rozciągłości nieprawdziwa i zmyśloną.

2) Na terenie Łodzi istnieje jedna tylko lista Chrześcijańskiej Demokracji, a mianowicie Polskiego Komitetu Zjednoczonych Organizacyj Chrześcijańskich, Nr. 3 która reprezentuje Stronnictwo Ch. D wszystkie chrześcijańskie związki zawodowe stowarzyszenia robotników chrześcijańskich, Związek Majstrów Fabrycznych, Związek Ogrodników; Gospodę czeladzi szewckich, gospody czeladzi murarskich i inne pokrewne organizacje chrześcijańskie.

3) Żadna inna lista chrześcijańsko-społeczna nie została na terenie Łodzi złożona, o czem każdy łatwo przekonać się może w lokalu Komitetu Wyborczego.

Zarząd Wojewódzki
Chrześcijańskiej Demokracji.
Prezes: W. Greszkowski.
Sekretarz H. Piechotkówna.

Konjunktury przemysłu włókienniczego

Zapowiadają się na zimę bardzo dobrze

Rozwijący się pomyślnie sezon zimowy w przemyśle włókienniczym zapowiada również dalszy rozwój konjunktur na okres najbliższych miesięcy dla produkcji tego przemysłu. Większość fabryk wielkiego i średniego przemysłu zarówno wełnianego i bawełnianego pracuje przez 6 dni w tygodniu przy pełnym nieomal uruchomieniu, przyczem dodatnim objawem jest ujawniająca się od kilku miesięcy równomierność tej pracy, zupełny brak wszelkiego rodzaju niespodzianek i skonów. Ogólna ilość robotników zatrudnionych w wielkim przemyśle bawełnianym wyraża się liczbą 65 tys. 124, w fabrykach zaś wielkiego przemysłu wełnianego pracuje 20.468 robotników. Wzmożenie produkcji następuje stopniowo w miarę kończącego się okresu urlopów robotniczych. Redukcja pracy w bawełnie waha się w granicach 1,75—2 proc. w przemyśle wełnianym — 1,2. Co się tyczy horoskopów na zimę to spodziewany jest wzrost produkcji z uwagi na pomyślne zbiory i wynikające stąd znaczne zapotrzebowanie rynku wewnętrznego. Pozatem jednak brane są poważnie pod uwagę konjunktury eksportowe, które zapowiadają się pomyślnie ze względu na uwieńczone pomyślnym skutkiem starania związku eksportowego na Dalekim Wschodzie oraz wydatne zainteresowanie się temi sprawami ze strony rządu, który powołał do życia szereg placówek konsularnych w tych krajach, w których łódzkie towary włókiennicze mogłyby znaleźć zbyt.

(E)

—oOo—

Czystość to zdrowie.

Odwiedzajcie Miejski Zakład Kąpielowy.

Ponieważ wielu mieszkańców Łodzi sądzi, że Miejski Zakład Kąpielowy (Wodna 25) służy wyłącznie dla przymusowych kąpieli osób niechlujnych oraz dla dziatwy, uczęszczającej do publicznych szkół powszechnych — Oddział Sanitarny Wydziału Zdrowotności Publicznej wyjaśnia, iż zakład ten ma za zadanie nietylko walkę z niechlujstwem, lecz i danie możności niezamożnej sferze pracującej korzystania za niską opłatą z wygodnego, urządzonego według wszelkich ostatnich wymagań higjeny zakładu kąpielowego.

Miejski Zakład Kąpielowy przy ul. Wodnej otwarty jest dla publiczności codziennie (prócz świąt) od godziny 8 rano do 9. 30 wiecz., a w dni przedświąteczne do godziny 10.30 wiecz. Łaźnie rzymskie i parowe czynne są dla kobiet w środy i czwartki od godz. 3 do 9.30 wiecz., dla mężczyzn zaś w piątki i soboty od godz. 8,30 rano do 10 wieczór.

Ceny za kąpiele wynoszą: wanna I kl. -- zł. 1,30 — II-ej klasy — zł. 1.10, wanna ulgowa II kl. dla pracowników miejskich i nauczycielstwa szkół powszechnych — 75 gr. Łaźnie z natryskiem — 70 gr., same natryski — 35 gr. Związki, stowarzyszenia i t. p. otrzymują pewne zniżki od poszczególnych cen.

Jednocześnie pragnącym korzystać nie z łaźni parowych, rzymskich i natrysków, lecz z wanien — zwraca się uwagę, aby, w celu uniknięcia długiego oczekiwania na swą kolejkę w soboty i dnie przedświąteczne, korzystali z wanien o ile możności w pozostałe dni tygodnia.

—oOo—

Miasto buduje domy.

Poświęcenie nowych instytucyj miejskich.

Jutro, t. j. w sobotę dnia 1 b. m. odbędzie się szereg uroczystości związanych z powstaniem kilku nowych instytucyj miejskich.

Mianowicie: o godz. 3 popoł. nastąpi założenie i poświęcenie kamienia węgielnego pod gmach szkolny przy ul. Aleksandrowskiej Nr. 124, który mieścić będzie 13 sal wykładowych szkolnych.

Tegoż dnia o godz. 4 popoł. odbędzie się założenia i poświęcenia kamienia węgielnego pod gmach szkolny przy ul. Łęczyckiej Nr. 13, obliczony na 26 sal wykładowych.

Pozatem w tymże dniu o godz. 4.15 popoł nastąpi poświęcenie budowy domu czynszowego dla bezdomnych przy ul. Napiórkowskiego Nr. 76, w którym około 120 rodzin znajdzie mieszkania po 1 pokoju z kuchnią.

Wreszcie o godz. 5 popoł. odbędzie się poświęcenie Gmachu Wychowawczego dla młodzieży przy ul. Przędzalnianej 66, obliczonego na 180 miejsc.

Przed wyborami do Rady Miejskiej.

Kandydaci Bloku Lewicy Socjalistycznej

Z listy Nr. 10 Bloku Lewicy Socjalistycznej (Niezależnej Socjalistycznej Partji i Organizacji Socjalistycznej Inteligencji „Wolność") kandydują: Stanisław Martynowski, urzędnik magistratu; Jan Haneman; czł. zarządów stow. wolnomyślicieli polskich, 1916 Bolesław Kębłowski, robotnik, delegat fabryczny; Dr. Salamon Eiger; Jan Hild, pracownik umysłowy. Franciszek Górski, metalowiec; Józef Miller, pracownik miejski; Stanisław Kubicki, ekspedjent fabryczny; Józefat Janus, tkacz; Antoni Grajcar, robotnik i Szymon Kac, tkacz; delegat fabryczny.

Listy b. wojskowych.

Komitet Wyborczy Stowarzyszenia b. Wojskowych Armji Polskiej zgłosił w dniu wczorajszym listę kandydatów do Rady Miejskiej. Lista otrzymała Nr. 27. Lista powyższa nie ma nic wspólnego z listą Nr. 17 Polskiego Związku b. Wojskowych i Inwalidów.

Kartki z numerami.

Kartki z numerami list wyborczych, których nazwy poda do wiadomości publicznej główna komisja wyborcza, muszą być niezapisane i żadne inne znaki prócz numeru nie mogą się na nich znajdować pod groźbą unieważnienia głosu.

Jak wynika z interpretacji władz podczas wyborów w innych gminach, numery na kartkach mogą być wypisane i ołówkiem. (bip)

Badanie prawa głosowania.

Referat wyborczy przy magistracie zajęty jest obecnie sprawdzaniem wszystkich list wyborczych, celem ustalenia czy zamieszczeni w nich obywatele mają prawo głosowania.

Równocześnie odbywa się sprawdzanie czy kandydaci poszczególnych list mają czynne prawo przy wyborach i mogą być wybrani na radnych. (bip)

Technika przeprowadzenia wyborów

Ogłoszenie list kandydatów przez główną komisję wyborczą.

W dniu wczorajszym upłynął ostatni termin składania list kandydatów przez mężów zaufania komitetów wyborczych do głównej komisji wyborczej? Listy kandydatów zgłosiły następujące komitety: Polski komitet gospodarczy, sjoniści, żydowski blok demokratyczny (ludowcy), Aguda (ortodoksi), Bezpartyjni (ortodoksi), Blok pracowniczy Łodzi (sanacja), oraz żydowski komitet pracowniczy.

W myśl regulaminu wyborczego główna komisja sprawdza obecnie złożone jej listy ponieważ w ciągu 3 dni od daty złożenia, winna zawiadomić pełnomocników list, czy lista została zatwierdzona, czy też posiada pewna usterki, które należy w ciągu 48 godzin uzupełnić.

Zawiadomienia te będą rozesłane przez główną komisję do dnia 2 października włącznie, 3 zaś lub 4-ego października główna komisja wyborcza ogłosi w prasie miejscowej skład wszystkich list przez się zatwierdzonych.

Na tem narazie pracę komisji głównej zostają zakończone. Dopiero w dniu wyborów t. j. 9 października rozpoczynają swą czynność z powrotem komisje obwodowe w lokalach których odbywać się będzie składanie głosów przez wyborców, poczem zapieczętowane urny o godzinie 9 wieczór tegoż dnia przesłane zostają pod eskorta policji do głównej komisji wyborczej, która rozpoczyna sprawdzanie i obliczanie głosów według rozdzielnika.

Rozdzielnik, który obecnie obliczony jest na 100 procentową frekwencję głosujących i wynosi wobec tego 3000 głosów na jeden mandat, będzie w czasie obliczania dostosowany do ilości oddanych głosów i najprawdopodobnie będzie znacznie niższy. Wyniki głosowania będą ogłoszone przez główną komisję wyborczą w poniedziałek dnia 10 października, nieoficjalne zaś wyniki wiadome będą już w nocy z niedzieli na poniedziałek. (i)

Prezes Zw. Legjonistów otrzymał votum nieufności,

Bo nie chciał połączyć się z „sanacją"

Ostatnio odbyło się ogólne zebranie Związku Legjonistów Polskich, na którem omawiano sprawę wyborów do Rady Miejskiej. Większość zebranych była za oficjalnem przystąpieniem do Bloku Pracowniczo-Robotniczego (sanacja), najwięcej sprzeciwiał się prezes Związku p. Płoński.

Wobec takiego stanu rzeczy zebrani wyrazili votum nieufności dla prezesa Płońskiego i postanowiono głosować w czasie wyborów na wspomniany blok.

P.O.W. na swem posiedzeniu dało wolną rękę swym członkom na czas głosowania, gdyż i w tej organizacji są ludzie o różnych zapatrywaniach politycznych. (u)

Lista sanatorów.

Na czele stoi dr. Tomaszewski,

Ostatecznie doszło do porozumenia, że między Blokiem Pracowniczo-Robotniczym, a Zw. Prac. Umysłowych ustalono komitet wyborczy bloku pracowniczej Łodzi.

Na liście kandydatów bloku figurują kolejno następujące nazwiska: dr. Tomaszewski, adw. Biłyk, dr-owa Więckowska Bilski; Brojerski; Sasiak; Zalewski, Gajewski, Jerzykowski, Wymysławski; Berkowicz Maciejewski; dr. Knychowiecki, Feliks Piątkowski, Borzęcki, Pallandr; Małachowski; Grzegorzak, Filipkowski; Stachowicz; Bau Kasprzak, Lewandowski, Radziejewski i inni. (bip)

Kronika policyjna.

Kradzież mieszkaniowa.

Wczorajszej nocy nieznani sprawcy przy pomocy wytrychów dostali się do mieszkania Krakusa 11 należącego do Stanisławy Michałowicz. Korzystając z głębokiego snu domowników złoczyńcy skradli różne rzeczy wartości 1.500 zł. poczem zbiegli niespostrzeżeni przez nikogo. Powiadomiona policja wszczęła energiczne poszukiwania za bezczelnymi złodziejami. W związku z kradzieżą zostali aresztowani dwaj złodzieje mieszkaniowi. (r)

Zbrodnia czy samobójstwo?

W dniu onegdajszym do restauracji przy ul. Srebrzyńskiej 85, dowlókł się niejaki Władysław Majchrzak, członek NPR. lewicy, delegat fabryczny i bełkocąc „otruli mnie" runął na ziemię.

Zawiadomione pogotowie odwiozło M. do szpitala gdzie — nie odzyskawszy przytomności zmarł.

Przeprowadzone śledztwo ustaliło, iż Majchrzak zmarł naskutek zatrucia kwasem solnym, które miało miejsce w pobliskim lesie, na Mani. Nie stwierdzono dotychczas, czy miało tu miejsce samobójstwo, czy zbrodnia, bowiem na ciele zmarłego żadnych śladów, któreby dowodziły, że M. został gwałtem zmuszony do wypicia trucizny nie znaleziono. (u)

Ostrożnie z grzybami.

W dniu wczorajszym przy ulicy Dolnej 10 wydarzył się wypadek, który winien być ostrzeżeniem dla tych, którzy nabywają grzyby w celu spożycia. Zamieszkała pod wspomnianym adresem Anna Nowak ugotowała na obiad dla siebie i trojga swych małoletnich dzieci grzyby kupione na Rynku Bałuckim. W dwie godziny po obiedzie dostała ataku silnych boleści, tak że nawpół przytomną musieli odwieźć sąsiedzi do lecznicy Kasy Chorych przy ulicy Łagiewnickiej. Lekarz stwierdził zatrucie grzybami i po przepłukaniu żołądka Nowakowej polecił odwieźć ją do domu. O godzinie 9 wieczór zachorowały nagle dzieci Nowakowej 5-letnia Danuta, 4-letni Tadeusz i 2-letni Eligjusz. Do wijących się w boleściach zawezwano pogotowie Kasy Chorych, którego lekarz przewiózł nieszczęśliwe dzieci do szpitala Anny Marji w stanie ciężkim. (r)

——— oOo ———

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN

Kursy Obrony Przeciwgazowej.

Zarząd Główny Czerwonego Krzyża w Warszawie w zrozumieniu doniosłości społecznej przygotowania wykwalifikowanych instruktorów obrony przeciwgazowej zorganizował przy współudziale władz wojskowych specjalne kursy dla instruktorów tej obrony.

Okręg Łódzki Czerwonego Krzyża chcąc zapewnić Województwu Łódzkiemu pewną liczbę wyszkolonych instruktorów w porozumieniu z Łódzkim Kuratorjum Szkolnym wysłał na powyższe kursy do Warszawy 10 kandydatów — nauczycieli szkół powszechnych z Województwa Łódzkiego.

Zebranie chórów T-wa Operowego.

W sobotę, 1 października i we wtorek 4 października rb. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu Twa Operowego przy ul. Piotrkowskiej 115, ofic. powakacyjne zebranie solistów i członków chórów.

Równocześnie przyjmowane będą zapisy nowych członków. Kierownictwo chórów uprasza o liczne przybycie.

Związek Zawodowy Handlowców Polskich w Łodzi.

W związku z wyborami do Rady Miejskiej w sobotę dnia 1 października rb. o godzinie 7.30 wiecz. w lokalu własnym Piotrkowska 108 odbędzie się nadzwyczajne Ogólne zebranie członków rzeczywistych.

PRAWO i SĄD.

Echa upadłości firmy Jerzy Hordliczka i sp.

PO UCIECZCE PRZED BEZWARTOŚC. WEKSLAMI ODPOCZNĄ W WIĘZIENIU

W dniu wczorajszym wydział karny łódzkiego Sądu Okręgowego rozpatrywał sprawę, przeciwko znanemu na bruku łódzkim kupcowi szwedzkiemu, Oskarowi Söderströmowi oraz towarzyszom jego Bolesławowi Stachurskiemu i Romanowi Milkiemu, oskarżonym o oszustwo.

W dniu 25 września ub. roku Söderström Stachurski i Milke przybyli do dr. Bala, zamieszkałego w Łasku, gdzie przedstawiwszy się jako pracownicy firmy „Jerzy Hordliczka i S—ka" w Łodzi, zaproponowali dr. Balowi aby ten sprzedał auto swoje szoferowi Stachurskiemu, który miał zamówić w spółce Hordliczka nowe auto i tytułem zadatku wpłacił 500 dolarów. Ponieważ dalszych rat nie mógł uiścić zadatek ten przepadłby mu, firma nie chcąc go narażać na stratę zadatek ten zwróciła, wekslami na sumę 4.000 zł. Dr. Bal zgodził się, otrzymał 4.850 zł. z czego 850 zł. gotówką, a 4.000 zł. wekslami wystawionemi przez firmę „Jerzy Hordliczka i S—ka" zaopatrzone nad to prywatnem żyrem Jerzego Hordliczka. Bal, uważając, że ma do czynienia z urzędnikami firmy „Jerzy Hordliczka i S—ka" nie żądał od nich żyra. 27 września dr. Bal przyjechał do Łodzi i dowiedział się w firmie „Jerzy Hordliczka i S—ka", że ta żadnych aut na składzie nie posiada. Stachurski tymczasem auto kupione od dr. Bala odsprzedał Söderströmowi za 5.000 zł. ten zaś Józefowi Szerzeńskiemu.

Sprawę przekazano urzędowi prokuratorskiemu w Łodzi. W toku dochodzenia prokuratorskiego ustalono, iż w dniu 23 września, odbyło się w Łodzi zebranie wierzycieli firmy „Jerzy Hordliczka i S—ka" na którem uchwalono wystąpić do sądu z wnioskiem o ogłoszenie upadłości. Równocześnie postanowiono wstrzymać się z wystąpieniem tego wniosku na kilka dni, by dać wierzycielom-przyjacielom możność ucieczki od bezwartościowych weksli. Z ramienia wierzycieli kontrolerem interesów „S-ki" zamianowano Söderströma zaś syndykiem masy upadłościowej firmy „Jerzy Hordliczka i S—ka" apl. Obuchowicza. Z tytułu swych pretensji do „S—ki" Söderström zażądał 12.000 zł. popierając żądanie swoje 2-ma wekslami po 1.000 zł, Wiedząc przytem, o grożącej upadłości i że weksle są bezwartościowe, chciał się ich pozbyć lecz nie angażować się swoim żyrem. W tym celu podstawił szofera swego Stachurskiego, zmyśliwszy odpowiednio całą historję o zadatku 500 dolarów.

Na przewodzie sądowym oskarżeni do winy się nie przyznali. Sąd ogłosił wyrok, mocą którego: Söderström poddany szwedzki skazany został na 1 rok, Stachurski na 6 miesięcy, zaś Milke na 3 miesiące więzienia. Od wszystkich zaś zasądził na rzecz powoda cywilnego 4.000 zł. (r)

—oOo—

Manjak w roli doktora medycyny.

Fałszywego lekarza skazano na 6 miesięcy więzienia

W swoim czasie przybył do Łodzi z Ameryki niejaki Józef Matulewicz, który podał się za doktora medycyny, nie zajmował się jednak praktyką lekarską, twierdził bowiem, iż w Nowym Jorku posiada kilka klinik medycznych oraz poważne przedsiębiorstwa handlowe, które dają mu takie dochody że nie chce robić konkurencji lekarzom łódzkim.

Osobnikiem tym zainteresowała się izba lekarska w Łodzi, która zwróciła się do urzędu śledczego z prośbą o sprawdzenie czy Matulewicz posiada prawo używania tytułu. Urząd zażądał od niego przedstawienia sobie dowodów, stwierdzających ukończone przez niego studja medyczne. Matulewicz okazał dowód osobisty zagraniczny, wydany przez konsulat polski w Nowym Jorku, w którym obok nazwiska figurował tytuł doktora. Okazało się, że data ważności paszportu zmieniona była przez niepowołaną osobę z 1926 na 1927 rok, jak również tytuł doktór przed nazwiskiem dopisany był inną ręką. Wobec tak jawnych dowodów winy jednak władze śledcze przekazały jego sprawę sądowi okręgowemu w Łodzi.

W dniu wczorajszym Matulewicz zasiadł na ławie oskarżonych. Akt oskarżenia zarzucał mu, iż nieprawnie używał tytułu doktora medycyny, oraz sfałszował dowód osobisty.

Matulewicz do winy się nie przyznał, twierdząc, iż jest faktycznie lekarzem. Dyplomu swego nie może niestety okazać, ponieważ w czasie podróży z Ameryki do Polski, skradziono mu go na okręcie wraz z pugilaresem zawierającym 18 tysięcy dolarów. Nie meldował on jednak o kradzieży, ponieważ suma ta jest drobnostką w porównaniu z tym majątkiem, jaki posiada.

Świadkowie, starzy znajomi Matulewicza jeszcze z przed wyjazdu jego do Ameryki, stwierdzili jednakowoż, iż nie przypominają sobie by on kiedykolwiek studjował medycynę, znają go jednak jako nałogowego pijaka. Ekspertyza lekarska zaś udowodniła, iż Matulewicz prawdopodobnie właśnie skutkiem nadużywania alkoholu, choruje na manję wielkości i z tego powodu uroił sobie iż jest doktorem medycyny i bardzo bogatym człowiekiem

Sąd po naradzie skazał fałszywego lekarza na 6 miesięcy więzienia. (i)

„W Związku Praca Polska"

W sobotę dnia 1 października br. o godzinie 7 wieczorem w sali przy ul. Nawrot 36 odbędzie się ogólne miesięczne zebranie członków wszystkich Sekcji Zw. Zaw. „Praca Polska"

Wobec bardzo ważnych spraw zawodowych Prezydjum Związku zwraca się tą drogą z apelem do swych członków by jaknajliczniej stawili się na powyższe zebranie. Wejście na salę za okazaniem legitymacji i tylko dla członków.

—oOo—

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dzisiejsza premjera „Kredowego Koła" będzie drugą po inauguracji sensacją artystyczną sezonu. Znana baśń chińska o kredowem kole w prze pięknej transkrypcji poetyckiej wybitnego poety niemieckiego Klabunda otrzyma niezwykle bogatą i efektowną, mieniącą się tysiącem barw i odcieni oprawę, zarówno dekoracyjną jak kostjumową — dzieło artysty malarza Konstantego Mackiewicza, Reżyserskie opracowanie Konstantego Tatarkiewicza, który w utworach tego typu niejednokrotnie już dawał dowody wielkiej pomysłowości i wybitnego smaku artystycznego. W rolach głównych panie: Irena Horecka, Karolina Lubieńska oraz pp: Franciszek Brodniewicz, Kazimierz Kijowski i Jerzy Woskowski, w innych rolach pp: W. Jakubińska, F. Korzelska, B. Sławińska, Z; Tatarkiewiczówna, J. Chodecki; R. Damięcki, K. Fabisiak, W. Gurynowicz. J. Lubicz-Lisowski, K. Łabędzki, M. Szacki, Kaz. Szubert, J, Winawer.

Część muzyczną kompozycji L. Scheflera przygotował Z. Białostocki, część taneczną (w akcie I-ym) p. J, Hryniewicka. Początek o godzinie 8 m, 30 wiecz. Jutro, w sobotę, dwa przedstawienia. o godz 4 dla młodzieży szkolnej „Książe Niezłomny" wieczorem po raz drugi „Kredowe koło".

W niedzielę o godz. 4 popoł. po cenach popularnych po raz przedostatni przed zejściem z afisza „Książę Niezłomny". Bilety do nabycia w kasie Zamawiań.

TEATR POPULARNY.

Dziś i jutro dwa ostatnie przedstawienia wesołej krotochwili w 3-ch aktach pt. „Teść". W sobotę wznowienie dawno niegranej na scenie przy ul. Ogrodowej sztuki obyczajowej J. Szukiewicza „Popychadło".

TEATR W SALI GEYERA.

W nadchodzącą sobotę i niedzielę w sali Geyera odegraną będzie krotochwila pt. „Teść".

ŻYCIE SPORTOWE.

Zawody konne 10 P. A. P.

Odbędą się w dniu 2 października.

Sport konny stoi na czele sportów wysuwających nazwisko Polski na szeroką arenę sportową międzynarodową. Uprawianie sportu i jego rozbudzenie stoi w armji naszej bardzo ściśle z normalnem wyszkoleniem jeźdźca i artylerzysty. Stąd to te dwa rodzaje broni rywalizują z sobą o ile chodzi o pokaz sprawności, czy też wyszkolenia w jeździe tak ludzi jak koni. Zawody organizowane w niedzielę dnia 2 października o godz. 2-ej popołudniu na otwartej ujeżdżalni pułkowej ul. Jerzego 10, mają znaczenie egzaminu i pokazu rocznego wysiłku i pracy włożonej w przygotowanie wojskowe, wychowanie i wyszkolenie młodych koni remontowych.

Rok rocznie pewna ich ilość przychodzi do koszar ze stajni hodowców, oddzielona zaś od koni starych wyszkolonych i zaawansowanych rozpoczyna systematyczny i racjonalny tryb życia, wdrażający młode konie do dyscypliny marszu i biegu, do skoków wzwyż i wdal, oraz do wszelkich wymogów życia wojska i wojny. Zawody urozmaici obszerny a wielce interesujący program. Młode konie „remonty" w liczbie 16 wykonają, karuzel; przy którym zwroty, zajazdy, równanie i krycie jest podstawa pokazu. Jazda popisowa będzie sprawdzanem dosiadu prowadzenia konia i jego opanowania Clou popisu stanowić będą konkursy hippiczne oficerski ciężki i podoficerski lekki, w których znaczna ilość koni wykazać ma swą zwinność i odwagę w przesadzaniu sztucznych przeszkód, a to hyrdę, szlaban; skok i wyskok, bramkę, oxer; triperbar; kopertę; sąg drzewa i murek. Popisy przygotowane zostały z wielką starannością i troskliwością, zaś stanowią dla widzów niezmiernie cenną i ciekawą rozgrywkę pewni jesteśmy, iż zgromadzą wielką ilość zwolenników.

PRZEZ RADJO.

PROGRAM NA PIĄTEK 30 BM.

(Warszawa długość fali 1111 mtr.)

Godzina 9,00 Transmisja z Poznania. Godzina 12,00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty PAT; Godzina 12.15 Transmisja z wystawy Foto-kinematograficznej. Godzina 12,30 Transmisja z Krakowa, Godzina 15,00 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy. Godzina 17,00 Program dla dzieci i młodzieży, Godzina 17,50 Nad program; komunikaty; Godzina 18.00 Koncert popołudniowy. Godzina 19,00 Komunikaty PAT; Godzina 19,15 Rozmaitości wypowie p. Ludwik Lawiński. Godzina 19,35 Odczyt pt: „Gry i zabawy, jako czynnik wychowawczy". Godzina 20.00 Komunikat rolniczy; Godzina 20,30 Koncert wieczorny Transmisja inauguracyjnego koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. Godzina 22,00 Komunikaty policji, sygnał czasu; komunikat lotniczo-meteorologiczny; Komunikaty PAT, nadprogram.

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 6.

SKLEPY KOLONJALNE:

Suwalski, Bazarna 2.
Janiszewski, Dworska 22.
J. Pasiak, Kątna 24.
S. Walo, Słowiańska 18
M Kowalewska, Nowo-Zarzewska 14
Retelewski Brzezińska 92.
Domański, Zawiszy 27.
Ostrowski, Łagiewnicka 23.
Maćkowiak Przędzalniana 88.

SKŁAD INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH:

Boniewicz, Targowa 38.

ZAKŁADY KAMIENIARSKIE:

A Klim Brzezińska 114

PRACOWNIE OBUWIA:

Walkowiak, Napiórkowskiegego 105.
Kowalczyk, Pabjanicka Szosa 18.
Kruczkowski, Kilińskiego 256.

PIEKARNIE:

Pawłowski, Zawiszy 47.
Zapędowski, Bałucki Rynek 3.
Kaczmarowski, Franciszkańska 52.
Suliński Marysińska 9.
Pacałowski, Zgierska 57.
Kotlicki, Zgierska 111.

SKŁADY OBRAZOW I DEWOCJI:

Radwański, Zgierska 24.

SLUSARNIE MECHANICZNE:

Suwalski, Golca 9.

HURTOWNIE WÓDEK:

Heleniak, Brzezińska 39.

ZAKŁADY KRAWIECKIE:

Majewski, Konstantynowska 22.

SKŁADY WĘGLA:

Błocisz, Brzezińska 24.

ZAKŁADY KOWALSKIE.

Cz. Wiśniewski Radwańska 45.

WYTWORNIE CUKROW:

Statkiewicz, Chłodna 11.

RESTAURACJE:

Krygier, Kopernika 61.
Łapka, Sienkiewicza 40.

OBIADY SMACZNE I TANIE:

Bufet Resursy, Kilińskiego 123.

OGŁOSZENIE.

Z dniem 1 października 1927 r. wprowadzona zostanie na razie tytułem próby, nowy sposób wsiadania i wysiadania pasażerów z wagonów Kolei Elektrycznej Łódzkiej, a mianowicie: wsiadanie odbywać się będzie przez tylny pomost zaś wysiadanie z pomostu przedniego.

Podając powyższe do wiadomości, Dyrekcja Kolei Elektrycznej Łódzkiej, Sp. Akc uprasza P. T. Pasażerów, — aby dla uniknięcia przykrych zatargów — stosowali się ściśle do powyższego przepisu. 3433

Koks Gazowy

z wyborowych gatunków węgla po cenach konkurencyjnych z dostawą do domu poleca

Gazownia Miejska

Targowa 18. 3413—

3481—

Drobne ogłoszenia

Nauka i wychowanie

Rutynowany nauczyciel muzyki (skrzypce fortepjan) udziela lekcje. Ceny przystępne Radwańska 12—5, 5054—2

Sprzedaż.

Na wypłatę. Eleganckie damskie płaszcze a i swetry Rubaszkin Kilińskiego № 14. 3527—5

Swetry w wielkim wyborze poleca firma A. Siedlecki Główna 49 5452—5

Tylko Nawrot 8 można kupić na raty i za gotówkę w zakładzie tapicerskim Braci Gabałów, otomany, leżanki, tapczany, fotele i ktzesła oraz przyjmujemy wszelkie obstalunki i zakładamy firanki. Na raty i za gotówkę. 3297

Orkiestrjon z motorkiem okazyjnie do nabycia na raty. Wiadomość w „Rozwoju“ od 9 do 12, 5468—10

KOZA czystej rasy oraz 6-cio mies. kózka okazyjnie do sprzedania Wiadomość ul. Zielona 27 u gospodarza. 5634—1

Sprzedam maszynę do rękawiczek. Ul. Kijowska 3 m. 2 4650—2

Poszukuje się folwarku od 5-ciu do 10-ciu włók na dzierżawę. Oferty do Rozwoju pod „Folwark“ 5682—2

Posady i praca.

zaofiarowane.

Potrzebni ślusarze i chłopcy. Zgłaszać się ul. 28 p. Strzelc. Kaniowskich 47 5654—3

Chłopiec potrzebny do terminu. Orla 23 Stolarnia. 5648—1

Potrzebny stolarz i chłopiec do stolarni Podleśna 26. 5666—2

Przyjmę panienkę do nauki bukieciarstwa. Oferty pod „Kwiaty“ do Rozwoju 5684—4

Skład Futer i Zakład Kuśnierski

I. Szwarcman Narutowicza 42 (sklep frontowy)

poleca gotowe futra damskie męskie, oraz skórki pojedyncze wszelkiego rodzaju, po cenach przystępnych na dogodnych warunkach. — Obejrzenie nie obowiązuje do kupna. 3307—

Potrzebny chłopiec do malarza Al. Kościuszki 31 front II p. 5674—1

Potrzebna panienka kompetentna do obsługi gości Cukiernia Dzielna 10. 5680—1

Porzebny ślusarz i starszy chłopiec do ślusarni. Ul. Kilińskiego 166 5688—1

Potrzebna dobra kucharka Gdańska 90 front 1 piętro, 5686—4

Potrzebna służąca do pracy domowej. Zgłosić się Piotrkowska 137 w sklepie od 4—7. 5692—1

Potrzebny robotnik młody do obsługi przy meblach. Wiadomość 8—10 Narutowicza 5 Derejski 5696—1

Lokale i mieszkania.

Przyjmę inteligentną panienkę na mieszkanie. Karola 26 m. 26 5516—1

Poszukiwany obszerny pokój nieumeblowany od zaraz. Wiadomość w adm. Rozwój pod „Jan“. 5544—10

Przyjmę na mieszkanie panów lub panie Andrzeja 60 m. 22, może być z obsługą. 5658—2

Pokój z kuchnią i dwa pokoje z kuchnią poszukuję natychmiast Oferty do admin. pod „Lokale“ 5694—1

Różne.

Instrumenty muzyczne najtaniej sprzedaje pracownia instrumentów muzycznych Feliksa Boniewicza, Łódź, ul. Targowa Nr. 38, dla szkół, nauczycieli i uczni rabat. 2049—3

Akuszerka rządowa przyjmuje zamówienia pań oraz masaże. Piotrkowska 132.

Każdy może zarobić 10 zł. i więcej, Zgłosić się Leszno № 56 B. Henke. 5662—1

Zaginął weksel dnia 21.IX 27 na zł. 100 wystawiony przez Karola Łęnckiego. Niniejszy weksel unieważniam. 5678—1

Zagubione dokumenty

Zofja Boksela zagubiła legitymację K, E. Ł, w Łodzi. 5646—2

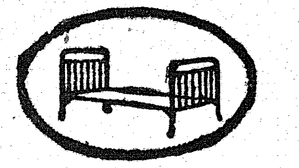

Łóżka

metalowe, materace druciane wyścielane, wózki dziecinne umywalni, najdogodniej i najtaniej w składzie fabrycznym „DOBROPOL“ Piotrkowska № 73, w podwórzu 159—5

Rowery i części

na długo terminowe spłaty poleca

Maks Hoffrichter

Łódź, Piotrkowska 134.

Reperacje — Emaljowanie Ram Zł. 7.50. 3419

Poszukuje

się ogrodnika lat 30 — 36, który będzie równocześnie pełnił funkcje woźnego w szkole. Mieszkanie, światło i opał prócz pensji. Oferty do administracji Rozwoju pod „Szkoła“ 3427

Potrzebna

zdolna ekspedjentka do składu wędlin. Zgłaszać się Główna № 25. 3415

A. Szwarc

Skład węgla, drzewa i koksu, Kolejna 2a, tel. 16-14

dawniej Matysek.

poleca ze składu węgle tylko pierwszorzędnych kopalń, suche drzewo sosnowe i dębowe w szczapach i rąbane oraz koks po cenach konkurencyjnych z dostawą do domów własnemi końmi. Stałym klijentom udzielam kredytu. Sumienna i szybka usługa. 3466

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 20 gr., w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 3 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 30 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 60 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej w., po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój“ można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Batorskiego ul. Zamkowa, w Warszawie Bracka 5 (Inf. Prasowa Polska), w Krakowie Rynek A—B. (Księgarnia Krzyżanowskiego), w Kowlu Sadowa 4 (Wołyńska Agencja Prasowa). Adres w poradniku dziennie 1,50; miesięcznie — 30 zł. Artykuły specjalne 60 gr. milimetr.

Redaktor Naczelny i Wydawca Inż. T. Czajewski. [illegible] T. Czajewskiego. Redaktor odpowiedzialny: Edmund Bartoszek